

17 marca – turniej na impy

Zakończył się turniej na impy, który obfitował w niezwykle ciekawe rozdania.

To mnie zdumiewa: Organizacja sędziowska jest tutaj daleko za Polakami. Nieznane jest pojęcie "historii choroby" - trzeba ją sobie odtwarzać z frekansów. Pierniczki - najnowszy krzyk mody - dopiero wchodzi w użycie i sprawiają wszystkim sporo kłopotów.

Ale za to opatentowano jeden wynalazek: rozdania w turnieju na punkty meczowe są niezwykle obrotowe. W przeciętnym turnieju w Polsce obrót zdarza się raz na pięć rozdań. Żeby wygrać turniej na 30 rozdań trzeba trafnie zagrać lub mieć szczęście we wszystkich statystycznie sześciu rozdaniach, w których coś się dzieje.

Tutaj huragan wieje w każdym rozdaniu. Podam dwa typowe płaskie rozdania w formie quizu.

Obie po partii, twoja karta:

♠	
♥	K W 10 9 7 5 4 3
♦	K W 8 2
♣	3

Licytacja spokojnie przebiega tak:

N	E	S	W
	Mazurkiewicz		
1♠	4♥	4BA	5♥
6♠	?		

Mazurkiewicz spasował i było to bardzo trafne posunięcie:

	♠	A K D 8 6 5 4 3	
	♥	D	
	♦	D 7 3	
	♣	4 2	
♠	9 7	N	♠
♥	A 8 2	W	E
♦	10 9 6 5 4		♥
♣	K 9 6	S	♦
			♣
	♠	W 10 7 2	
	♥	6	
	♦	A	
	♣	A D W 10 8 7 5 3	

Bez jednej.

Niedługo potem – my przed partią.

♠	A K 8 7 5 2
♥	W
♦	4 3
♣	10 8 6 4

W	N Mazurkiewicz	E	S Jassem
	2♦ ¹	2♠ ²	4♠
Ktr ²	Pas	6♥	Pas
Pas	?		

¹Stabe 2 na pikach (nie wolno grać Multi)

²Dwukolorówka bez pików

³Kontra karna

Marcin zastosował dobrze sprawdzoną metodę, ale tym razem niesłusznie. Trzeba było bronić:

		♠	A K 8 7 5 2	
		♥	W	
		♦	4 3	
		♣	10 8 6 4	
♠	D 10 9 3	N		♠
♥	10 7 2	W		E
♦	A 10 8 5			♥
♣	9 5	S		♦
				♣
		♠	W 6 4	
		♥	9 3	
		♦	K D W 9 7 6	
		♣	K 10	

Obrona była za 500 lub 800, a szlemik popartyjny wyszedł.

Zakończyliśmy turniej na 13 miejscu na 290 duetów. Nieźle, ale przy bardziej trafnej grze mogło być znacznie lepiej.

W równolegle rozgrywanym turnieju teamów typu *bracket* świetnie wypadli polscy brydżyści. Team Kowalskiego z Romańskim w finale pokonał team Gawrysia. Na trzecim miejscu – Kwiecień z Pszczołą. Oby tak samo w Vanderbilcie!